DZIENNIK POLSKI

Nr. 375. Sobota, dnia 13. VI. 1942 r. Rok III.

Traktat ścisłego przymierza między W. Brytanią a Związkiem Sowietów

W czwartek 11. bm. o godz. 18-tej ogłoszono w Londynie specjalny komunikat dotyczący zawarcia ścisłego przymierza między W. Brytanią a Z. S. R. R., który jak dopiero obecnie się okazało, został zawarty jeszcze 26. maja br. w Londynie a utrzymany był w ścisłej tajemnicy do chwili obecnej. Traktat ten zobowiązuje oba państwa do wspólnego prowadzenia wojny przeciw hitleryzmowi aż do całkowitego zwycięstwa i do ścisłej oraz lojalnej współpracy w dziedzinie odbudowy Europy na zasadach trwałego pokoju po ukończeniu wojny.

Równocześnie wydano analogiczny komunikat w Waszyngtonie, który stwierdza, że rząd i naród USA popiera całkowicie powyższy traktat a nadto, że zaprowadzenie nowego porządku w Europie nastąpi według zasad wyrażonych w karcie atlantyckiej podpisanej przez prez. Roosevelta i premiera W. Brytanii W. Churchilla.

Zarówno komunikat londyński jak i waszyngtoński stwierdzają, że w czasie tych rozmów prowadzonych w obecności szefów sztabów państw sprzymierzonych, osiągnięto pełne porozumienie co do konieczności utworzenia drugiego frontu w Europie jeszcze w roku 1942.

Traktat londyński podpisany został przez min. spraw zagr. W. Brytanii, Edena i komisarza spraw zagr. Rosji, Mołotowa w obecności Majskiego i sir Cadogena. Obaj kontrahenci wyrazili przekonanie, że traktat ten będzie trwałą podstawą dobrych stosunków między obu krajami i przyczyni się do dalszego wzmocnienia istniejącej już jednomyślności między Sowietami a Anglią, jak również między obu tymi krajami a Stanami Zjednoczonymi, które przez cały czas były szczegółowo informowane o przebiegu rokowań. Obie strony przekonane są również, że traktat stanowić będzie nowy i potężny środek w walce przeciwko hitlerowskim Niemcom i ich sprzymierzeńcom w Europie aż do całkowitego zwycięstwa. Przy tej sposobności uzgodniono dalsze ulepszenie dostaw samolotów, czołgów i wogóle sprzętu wojennego z Anglii do Sowietów.

Traktat zawiera następujący wstęp:

„Jego Król. Mość, król W. Brytanii, Irlandii i zamorskich dominiów, cesarz Indyj, z jednej, prezes najw. rady związku Sowietów z drugiej strony, pragnąc przyczynić się do utrzymania pokoju po wojnie, ponadto pragnąc dać wyraz obustronnej chęci współpracy między sobą i z innymi państwami przy zawieraniu pokoju, stwierdzają zgodność poglądów wyrażonych w rozmowach między premierem W. Brytanii a komisarzem spraw zagr. Związku Sowietów".

Traktat zawiera następnie 8 artykułów:

Art. 1). W Brytania i Rosja zobowiązują się do dostarczenia sobie wszelkiej pomocy w wojnie przeciw Niemcom i ich sprzymierzeńcow w Europie.

Art. 2). W. Brytania i Rosja zobowiązują się do niezawierania odrębnego pokoju.

Art. 3). Oba państwa wyrażają życzenie, by i inne państwa podzielające tesame pragnienia, przyczyniły się do współpracy nad zaprowadzeniem pokoju i przeciwstawieniu się agresji w okresie powojennym. Obie strony przedsięwezmą wszelkie środki, umiemożliwiające powtórzenie się agresji ze strony Niemiec lub któregokolwiek ich sojusznika w Europie.

Art. 4). Kontrahenci stwierdzają, że w wypadku gdyby po wojnie jedna ze stron została zaatakowana przez Niemcy lub ich sojuszników, druga strona udzieli zaatakowanej całkowitej pomocy. — Artykuł ten pozostaje w mocy na 20 lat, lub do czasu utworzenia instytucji, której zadaniem będzie zapewnienie międzynarodowego pokoju.

Art. 5). W. Brytania i Rosja mając na względzie interes własnego bezpieczeństwa godzą się na ścisłe urzeczywistnienie współpracy po zawarciu pokoju, której celem będzie bezpieczeństwo i dobrobyt Europy. W tej mierze uwzględnione będą interesy narodów sprzymierzonych. W tej współpracy oba państwa nie będą dążyć do powiększenia swych terytoriów, ani nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych innych państw.

Art. 6). W. Brytania i Rosja zgadzają się na udzielenie sobie wzajemnej pomocy gospodarczej po skończeniu wojny.

Art. 7). Przewiduje, że żadne z obu państw nie zawrze żadnego sojuszu ani koalicji, skierowanych przeciwko drugiemu partnerowi.

Art. 8). Stwierdza, że układ ma być ratyfikowany w czasie jaknajkrótszym. Wymiana dokumentów odbędzie się w Moskwie z natychmiastowym wejściem w życie.

Po wizycie londyńskiej Mołotow na zaproszenie Roosevelta udał się do Waszyngtonu, gdzie przeprowadził rozmowy z prez. Rooseveltem i jego doradcami cywilnymi i wojskowymi. Komunikat stwierdza, że w czasie tych rozmów osiągnięto pełne porozumienie co do konieczności utworzenia drugiego frontu w Europie jeszcze w 1942 r.

Uzgodniono również zasadnicze kwestje między obu stronami co do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkim walczącym o pokój narodom. Obie strony stwierdzają zgodność poglądów na wszystkie te kwestje.

W związku z komunikatem o traktacie bryt.-sow. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski, ogłosił następujące oświadczenie: „Jestem szczerze zadowolony z komunikatu bryt.-sow. o traktacie obu narodów, przyczyniającym się do zwycięstwa i zapewnieniem ludzkości tak upragnionej wolności i trwałego pokoju. Zwiazek sow. dźwiga na sobie główny ciężar wojny w Europie przeciw Niemcom, armia sow. walczy bohatersko z przeszło 200-stu dywizjami Hitlera i jego sojuszników. Mogła i może ona ponieść niejedną porażkę, ale od kiedy ustalono zasady wspólnego wysiłku wojennego, zwycięstwo

sprzymierzonych a więc i armii sow. jest pewne. Rząd polski wyraża żywe zadowolenie, że układowi bryt.-sow. przyświecała idea karty atlantyckiej wykluczającej zaborczość i mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw. Polska była i jest wyjątkowo zainteresowana w tych sprawach, bo posiada wspólną granicę z Rosją na długości 1.400 km. Choćby zatem ze względu na geograficzne swe położenie, jest tym czynnikiem, który winien mieć wpływ na realizację stosunków powojennych w tej części Europy i to zarówno w interesie własnym jak i innych państw na tym obszarze położonych. Nie mniej ważnym jest fakt, że zadokumentowano wyraźnie, iż W. Brytania i Rosja i St. Zjednoczone nie będą mieszać się do spraw wewnętrznych innych. Układ bryt.-sow. oparty na takich zasadach, jest aktem ważnym i pomyślnym dla dalszego współdziałania sprzymierzonych w wojnie i po wojnie".

Z p o l a w a l k i c y w i l n e j.

Nie pomogły liczno apele, czy perswazje. Nie wystarczyły słowa, że uczęszczanie Polaków do kin, to zasilanie funduszów okupanta, to przedłużenie okupacji, to wreszcie poniżenie naszej godności narodowej. Powiedziano dość! Za słowami poszły czyny. W ub. sobotę rozlepiono na ulicach Krakowa ulotki, oznajmiające m. in.: „chodzącym do kin — niszczymy ubrania żrącymi kwasami". W niedzielę rozpoczęto akcję. Użyto ostrych płynów żrących, którymi w kilku kinach skropiono nie tylko ubrania upartych kinomanów, ale także krzesła. Skutki tego „śmigusu" okazały się dla bywalców kin fatalne. Wracali oni do domów w zniszczonej garderobie a szczególnie Panie, które zajęły miejsca na „iperytowanych" krzesłach. Akcja ta będzie prowadzona nadal. Może tak drakońskie środki przemówią wreszcie do przekonania tym, którzy z takim uporem łamią naszą solidarność i postawę wobec wroga.

KOMUNIKATY WOJENNE.

Front zachodni. Ubiegłych nocy zbombardowano lotniska w Belgii, Holandii i Francji, a w dzień linie kolejowe, elektrownie i gazownie. Koło Holandii zatopiono 1 niem. statek. Wszystkie samoloty powróciły.

Front wschodni. Gen. Mannstein rzucił 10 dywizyj do ataku na fortyfikacje Sebastopola, popartego czołgami i eskadrami nurkowców. Komunikat sow. donosi, że w ciągu 3-ch dni zginęło w bezustannych atakach 15,000 Niemców. Pozycje Sebastopola są zagrożona, lecz dotychczas nietkięte a załoga odparła wszystkie szturmy. Na odcinku Charkowa, trwa ofenzywa niem. Niemcy rzucają w bój nowe formacje czołgów i piechoty, chcąc zdobyć pozycje, utracone w czasie ofenzywy Tymoszenki. Celem ofenzywy jest oczyszczenie przedpola własrego skrzydła przed atakiem na Kaukaz.

Front afrykański. W Libii gen. Ritchi wycofał oddziały franc. i angielskie z Bir Hakeim pod osłoną lotnictwa i sił pancernych. Garnizon Bir Hakeim przez 16 dni odpierał zacięte ataki, zadając Niemcom olbrzymie straty. Przez tak długi opór gen. Ritchi zyzkał znacznie na czasie dla wzmocnienia pozycyj na głównej linii frontu. Rommel po zajęciu Bir Hakeim uderzył 3-ma dywizjami na północ celem oskrzydlenia aliantów i dotarcia do Tobruku. Ang. formacje pancerne uderzyły na wroga i zatrzymały go. Olbrzymia bitwa wojsk pancernych toczy się obenie na wschód od Hormat. Wojska osi liczą tu 110.000 ludzi.

Front dalekiego wschodu. W Czunkingu ogłoszono, że ostatnie jap. ataki nie zdołały przeciąć drogi, łączącej ludie z Chinami. W połud. Chinach toczą się zacięte walki w prowincjach Cze-kiang i Kiang-si. Na Pacyfiku alianci bombardują bazy jap. w Raboul i Leeh. Ajencje jap. doniosły o zajęciu szeregu puktów na wyspach Aleuckich. Waszyngton stwierdza, że są to bezludne wysepki.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

A n g l i a. Minister spraw zagr. Eden złożył wczoraj w Izbie Gmin oświadczeie o zawarciu traktatu przymierza z Rosja. Wszystkie partie urządziły mu burzliwę owację. Eden stwierdził dalej, że traktat ogłoszono w całej osnowie, i w traktacie niema żadaych tajnych zobowiązań, co jest dowodem wzajemnego zaufania. W. Brytania i Rosja zawarły braterstwo broni, ale i w pokoju będą z sobą współpracowały. Z okazji zawarcia traktatu premier Kanady Mackenzie King, wysłał do Churchilla telegram gratulacyjny. Również premier Unii Afrykańskiej gen. Smuts wyraził radość z tego faktu, który jego zdaniem jest ważnym czynnikiem zwycięstwa i trwałego pokoju. Prasa ang. witając radośnie zawarcie traktatu podkreśla, że zawarty został na gruncie karty atlantyckiej. „Daily Telegraph" udowadnia wartość traktatu aprobowaniem go przez Polskę w osobie gen. Sikorskiego. Podkreśla dalej, że rozbiory Polski były międzynarodową zbrodnią, źrodłem zła i niezliczozych nieszcześć Europy. Zawarty traktat i porozumienie polsko-sowieckie daje możliwość odbudowy wzajemnego zaufania. Po zawiadomieniu o podpisaniu traktatu z Rosją, ogłoszono w Londynie następujący komunikat: „Zupełne porozumienie uwieńczyło rokowania w sprawie pilnego utworzenia drugiego frontu w Europie jeszcze w r. 1942". Identyczny komunikat ogłoszono w Waszyngtoaie.

S t a n y Z j e d n o c z o n e. Od pewnego czasu amer. flota wojenna znajduje się na wodach angielskich. Wiadowomość o tym pobycie amer. okrętów wojennych zbiega się z ogłoszonym przed 3-ma dniami wezwaniem rządu ang. francuskiej ludności nadmorskiej do ewakuacji w głąb Francji, gdyż w związku z nadchodzącymi wydarzeniami wojennemi narażona jest na niebezpieczeństwo. W Ameryce z zadowoleniem powitano sojusz ang-rosyjski. Departament stanu spraw zagr. ogłosił, że Waszyngtonie zossał podpisany układ amer.-sowiecki w sprawie dostarczania Rosji sprzętu i broni na zasadzie ustawy o pomocy. Układ będzie obowiązywał również po wojnie a zapłaty tak będą uregulowane, by w międzynarodowych stosunkach handlowych nastało ożywienie. W zwiazku z postanowieniem utworzenia drugiego frontu w Europie, prez. Roosevelt zwołał konferencję w sprawie strategii wojennej, na której był obecny szef lotnictwa gen. Arnold. Rząd amer. zamówił w zakładach Forda tysiące ślizgowców do przewożenia wojsk.

R o s j a. Sow. „Prawda" omawiając radośnie zawarty sojusz podkreśla, że Z. S. R. R. tymsamem zgłosił akces do karty atlantyckiej. Komisarz Mołotow, który znajduje się już w Moskwie, swą podróż do Londynu i Waszyngtonu odbył na ros. bombowcu. Rząd sow. rozesłał do rządów sprzymierzonych fotografię rozkazu niem. dowództwa naczelnego, które poleca zabijać dziewczęta i dzieci „by sterpryzować ludność".

N i e m c y. Niem. prasa i radio milczy o traktacie ang.-ros. mimo iż od ogłoszenia minęło 24 godzin. Rząd niem. zarządził konfiskatę całego zbioru ziemniaków przy równoczesnym wzbronieniu prywatnej sprzedaży. Brak surowców i rąk do pracy, zmusił władze niem. do wstrzymania budowy zaczętych już fabryk i objektów prywatnych. Sytuacja żywnościowa w połud. Niemczech uległa pogorszeniu wskutek nadmiernej liczby uchodźców z Zagł. Ruhry i Nadrenii. Nowe zarządzenie o przymusowym zakwaterowaniu i żywieniu uchodźców wywołuje wielkie niezadowolenie.

Na fundusz prasowy złożyli: Władysław 50, Zor 78, Boh 20, LGS 14, Strug 15, Jastrząb 10.

Na pomoc: Wytrwali 40.